

*Sygn. akt I ACa 1149/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Paweł Rygiel (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Barbara Górczanowska</b> <b>SSA Teresa Rak</b>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. C.

przeciwko M. T.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 26 kwietnia 2017 r. sygn. akt I C 391/16

1. **oddala obie apelacje;**

2. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego ;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata T. S. kwotę 738 zł, w tym 138 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Teresa Rak SSA Paweł Rygiel SSA Barbara Górczanowska

sygn. akt I ACa 1149/17

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 24 stycznia 2018 r.

Powód Z. C. domagał się ochrony dóbr osobistych, żądając od pozwanego M. T. złożenia oświadczenia przeproszącego, zaniechania naruszania jego dóbr osobistych w przyszłości oraz zasądzenia od pozwanego kwoty 15.000 zł.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy:

- nakazał pozwanemu aby zaniechał naruszania dóbr osobistych powoda, w szczególności pomawiania go o to, że wybudował dom z kradzionych materiałów budowlanych, poniżania jego czci i godności osobistej przez kierowanie pod jego adresem słów uważanych powszechnie za obelżywe;
- zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.300 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 września 2016 r. do dnia zapłaty;
- umorzył postępowanie w zakresie punktu żądania nakazania pozwanemu złożenia oświadczenia;
- oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- rozliczył koszty procesu.

Podstawą wyrokowania były następujące ustalenia faktyczne.

Z. C. i M. T. są sąsiadami, którzy od 1995 r. są skonfliktowani na tle korzystania przez powoda z drogi dojazdowej do swojej posesji i ustanowienia służebności przesyłu przez działkę pozwanego. W związku z tym sporem pomiędzy stronami toczyły i toczą się postępowania sądowe.

Pozwany w wulgarny sposób odnosił się do powoda gdy tylko widział go przejeżdżającego lub przechodzącego drogą dojazdową do swojej posesji. Powód i jego najbliżsi przestali tolerować zachowania pozwanego, który w swoich zaczepkach był coraz bardziej gwałtowny, nieobliczalny i agresywny. Dopuszczał się poniżania, grożenia, wyśmiewania, obrażania powoda i jego najbliższych. Tylko najbardziej drastyczne zdarzenia znalazły finał w sądzie, gdyż nie wszystkie powód zgłaszał na policji.

Sąd odnotował, że pozwany M. T. był już kilkakrotnie karany za zakłócanie porządku oraz kierowanie słów obelżywych, a także gróźb pod adresem powoda Z. C. i jego rodziny. M.in. dotyczyło to zdarzeń z dnia: 27 lipca 2009 r. (wyroki z dnia 27 kwietnia 2009 r. Sądu Rejonowego w M., sygn. VI K 343/08), z dnia 15 kwietnia 2009 r. (wyrok z dnia 3 sierpnia 2009 r. Sądu Rejonowego w L. sygn. II W 524/09), z dnia 9 maja 2009 r. (wyrok z dnia 16 czerwca 2010 r. Sądu Rejonowego w N., sygn. II W 132/10), okresu od września 2007 r. do 29 listopada 2009 r. (wyrok z dnia 25 listopada 2010 r. Sądu Rejonowego w N. sygn. II K 506/10).

Nadto, wyrokiem z dnia 30 marca 2011 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu (sygn. I C 1263/09) nakazał pozwanemu M. T., aby przeprosił powoda przesyłając na jego adres korespondencyjny list polecony o następującej treści: „Przepraszam Pana Z. C. za to, że w dniu 5 lipca 2008 r. w K. na osiedlu (...), pomówiłem go o spalenie kuźni należącej do mojej rodziny. Zarzut ten - jako w całości nieprawdziwy – odwołuję. Ponadto przepraszam za użycie wobec Z. C. słów powszechnie uznawanych za obelżywe. Wyrażam ubolewanie z powodu takiego mojego zachowania, uwłaczającego czci i dobremu imieniu Z. C.. M. T.”. Sąd nakazał też pozwanemu aby zaniechał dalszego naruszania dóbr osobistych powoda Z. C., w szczególności poprzez pomawianie go o spalenie kuźni rodziny T., poniżania oraz naruszania czci i godności osobistej poprzez kierowanie pod adresem Z. C. słów powszechnie uznawanych za obelżywe oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem zadośćuczynienia.

Pomimo zapadłych orzeczeń pozwany nie zmienił swojego zachowania względem powoda. W dniu 16 listopada 2013 r. doszło do kolejnego zdarzenia. Podczas gdy powód wykonywał czynności porządkowe na swojej posesji, pozwany zbliżył się do powoda od strony drogi, trzymając w ręku drewniany kij. Wymachiwał nim i groził powodowi, w wulgarny sposób, pozbawieniem życia. Krzyczał też, że powód wybudował swój dom z kradzionych materiałów budowlanych.

Za ten czyn pozwany został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w N.z dnia 31 marca 2015 r. (sygn. akt II K 805/14) jak też Sąd, na mocy art. 46 § 1 k.k., zasądził od pozwanego na rzecz powoda C. kwotę 700 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W lipcu 2016 roku M. T. zainicjował kolejną wulgarną awanturę, po tym jak powód przeszedł po jego łące.

Pismem z dnia 24 marca 2017 r. pozwany przeprosił powoda za to, że w dniu 16 listopada 2013 r. pomówił go o wybudowanie domu ze skradzionych materiałów budowlanych. Zarzut ten w całości - jako nieprawdziwy - odwołał. Nadto przeprosił za użycie wobec Pana Z. C. słów powszechnie uznanych za obelżywe. Wyraził równocześnie ubolewanie z powodu swojego niewłaściwego zachowania, uwłaczającego czci i dobremu imieniu Z. C..

Sąd ustalił także, że pozwany posiada wykształcenie podstawowe, utrzymuje się z renty w kwocie 783,33 zł miesięcznie. Jest współwłaścicielem w 1/4 gruntów rolnych o pow. 21.85 ha Jest też władającym na zasadach samoistnego posiadania 1/28 części nieruchomości o łącznej pow 1.03 ha. Prowadzi gospodarstwo rolne. Według polisy ubezpieczeniowej wartość budynku to 72.000 zł, wartość budynku gospodarczego to 45.000 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał roszczenie powoda – co do zasady – za usprawiedliwione, jako znajdujące oparcie w art. 23 i 24 k.c.

Sąd podkreślił, że przebieg zdarzenia w dniu 16 listopada 2013 r. nie jest sporny, jak i nie budzi wątpliwości ocena, że pozwany, kierując wobec powoda słowa wulgarne oraz zarzucając mu bezzasadnie wybudowanie domu z kradzionych materiałów, naruszył dobra osobiste Z. C. takie jak cześć i dobre imię. Zachowanie pozwanego było bezprawne. Nadto M. T. nie kwestionował własnej odpowiedzialności, przepraszając powoda oraz uznając powództwo w części żądania nakazującego mu zaniechania naruszeń dóbr osobistych powoda w przeszłości.

W związku z tym, z uwagi na cofnięcie powództwa w części obejmującej żądanie złożenia oświadczenia przepraszającego, Sąd umorzył postępowanie w tym zakresie oraz uwzględnił żądanie nakazania pozwanemu zaniechania naruszeń w przyszłości.

Odnośnie zapłaty zadośćuczynienia, Sąd odwołał się do treści art. 448 k.c. i uznał, że żądana przez powoda z tego tytułu kwota 15.000 zł jest zawyżona. Wskazał, że odczucie krzywdy i strat moralnych powoda nie było na tyle znaczące, by uzasadniało zasądzenie kwoty w w/w wysokości. Nadto Sąd uwzględnił sytuację materialną pozwanego. W ocenie Sądu adekwatną sumą z tytułu poniesionej przez powoda krzywdy jest kwota 4.000 zł. Tak ustaloną kwotę należało obniżyć o przyznane już w sprawie karnej powodowi świadczenie w wysokości 700 zł.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 100 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelację wniosły obie strony.

Pozwany, zaskarżając wyrok w części zasądzającej od niego świadczenie pieniężne oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zarzucił:

- naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało poczynieniem szeregu błędnych ustaleń mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegających na przyjęciu, że powód udowodnił zasadność zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości przekraczającej 700 zł zasądzonej wyrokiem karnym;
- naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez obciążenie pozwanego obowiązkiem zapłaty na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu przewyższające udział jaki winien przypadać na pozwanego w związku z częściowym uwzględnieniem żądań pozwu i nieuwzględnieniem w pozostałej części.

M. T. wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa co do żądania zapłaty zadośćuczynienia, ewentualnie o zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda z tego tytułu kwoty 300

zł. Jako wniosek ewentualny pozwany zgłosił żądanie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie Sadowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powód, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo, wniósł o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa o zasądzenie od pozwanego z tytułu zadośćuczynienia kwoty 15.000 zł z ustawowymi odsetkami oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje. Nadto apelujący powód, odwołując się do treści art. 380 k.p.c., zaskarżył postanowienie z dnia 15 lutego 2017 r. w przedmiocie oddalenia wniosku powoda o cofnięcie ustanowienia pozwanemu pełnomocnika z urzędu, wnosząc o zmianę tego postanowienia i cofnięcie ustanowienia pełnomocnika i zobowiązanie pozwanego do zapłaty wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu.

Powód zarzucił brak wszechstronności rozważenia materiału dowodowego na skutek pominięcia dowodu z zeznań świadka B. C. na okoliczność negatywnych oddziaływań na sferę psychiki i powoda w następstwie działań pozwanego naruszających dobra osobiste powoda, jak też nie przeprowadzenie dowodów mających na celu weryfikację stanu majątkowego pozwanego oraz brak oceny sytuacji majątkowej pozwanego przy pełnym uwzględnieniu wszystkich składników majątkowych. W zakresie tych ostatnich okoliczności apelujący powołał także zarzut w nawiązaniu do treści art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c. Zarzucił także, że zaniechania w zakresie weryfikacji sytuacji majątkowej pozwanego skutkowały uchybieniem w zakresie odmowy cofnięcia pozwanemu ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Wreszcie powód podniósł, że dla oceny wysokości należnego mu zadośćuczynienia znaczenie winna mieć uporczywa wrogość pozwanego, zła wola oraz agresywne, długoletnie i systematyczne ordynarne zachowanie pozwanego.

Tak powód jak i pozwany wnieśli o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje obu stron nie są uzasadnione.

Przede wszystkim Sąd Apelacyjny pozostawia poza zakresem rozpoznania apelacji kwestie związane z ustanowieniem dla pozwanego pełnomocnika z urzędu i postanowieniem Sądu Okręgowego odmawiającym cofnięcia ustanowienia pełnomocnika. Przedmiotowe okoliczności pozostają bez związku z merytorycznym rozstrzygnięciem sprawy, a mają ewentualny wpływ jedynie na rozliczenia pomiędzy samym pozwanym a Skarbem Państwa. Dla możliwości poddania kontroli przez sąd odwoławczy niezaskarżalnych postanowień sądu pierwszej instancji, art. 380 k.p.c. wymaga, by postanowienia te miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Zważyć należy, że ewentualne skorzystanie z możliwości przewidzianej art. 380 k.p.c. musi być powiązane z zarzutami i wnioskami apelacji i zmierzać do obalenia zaskarżonego wyroku. Tymczasem dla treści zaskarżalnego wyroku kwestia skorzystania przez pozwanego z pomocy pełnomocnika z urzędu nie ma znaczenia.

Ustalenia dokonane w pierwszej instancji Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Ustalenia te zostały poczynione w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, a ocena przeprowadzonych dowodów mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c.

Oczywiście chybione są zarzuty apelującego pozwanego skierowane przeciwko podstawie faktycznej wyroku. Poza ogólnikowo powołana tezą o dowolnej ocenie zebranego materiału dowodowego, apelujący nie precyzuje, jakie fakty zostały błędnie ustalone bądź też w jakim zakresie ustalenia winny zostać uzupełnione. W istocie pozwany zawarł w apelacji polemikę z dokonana przez Sąd I instancji oceną prawną ustalonego stanu faktycznego.

Nie mogą odnieść skutku zarzuty apelującego powoda kwestionujące ustalenia faktyczne dotyczące sytuacji majątkowej M. T.. W znacznej części stanowisko powoda w tym zakresie zmierza do zakwestionowania decyzji Sądu Okręgowego o ustanowieniu dla pozwanego pełnomocnika z urzędu, co – jak wyżej wskazano – pozostaje bez znaczenia dla rozpoznania apelacji. W oczywisty sposób stan majątkowy pozwanego ma jednocześnie znaczenie dla oceny roszczenia pieniężnego, skoro sytuacja osobista i majątkowa naruszcyciela dobra osobistego jest jedną z przesłanek ustalenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia. Tyle tylko, że zakres dokonanych w tym zakresie ustaleń jest wystarczający dla przedmiotowej oceny. Uwzględnić należy, że sytuacja majątkowa pozwanego jest tylko jednym

z wielu elementów wpływających na przedmiotową ocenę, a dodatkowo – w przekonaniu Sądu Apelacyjnego – nie kluczową. Istotne w sprawie było wskazanie stanu majątkowego M. T., bez potrzeby szczegółowego ustalenia, z odwołaniem się do opinii biegłego, wartości tego mienia. Nie zachodziła także w sprawie potrzeba dalej idącej oceny wysokości uzyskiwanych przez pozwanego dochodów.

Apelacje obu stron ograniczone są do zakwestionowania wysokości zasądzzonego od pozwanego zadośćuczynienia.

Zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przyjęta przez Sąd I instancji suma zadośćuczynienia jest odpowiednia. Sąd Apelacyjny podziela przy tym w całości dokonaną w tym zakresie przez Sąd Okręgowy ocenę prawną.

Ponad rozważania Sądu I instancji przypomnieć należy, że zadośćuczynienie realizować ma trzy podstawowe funkcje: kompensacyjną, represyjną i prewencyjno-wychowawczą. Kompensacja polega na wynagrodzeniu cierpień, jakich pokrzywdzony doznał w wyniku czynu niedozwolonego, dlatego wysokość zadośćuczynienia jest w pierwszym rzędzie uwarunkowana intensywnością cierpień i czasem ich trwania. Funkcja represyjna zadośćuczynienia oznacza, że jego wysokość powinna być dla sprawcy szkody adekwatną sankcją do popełnionego czynu i spowodowanej krzywdy. Z kolei funkcja prewencyjno-wychowawcza realizowana jest, jeśli wysokość zadośćuczynienia jest proporcjonalna do stopnia potępienia zachowania sprawcy krzywdy w odbiorze społecznym. W tym stanie rzeczy zadośćuczynienie powinno być przyznane w wysokości umożliwiającej pokrzywdzonemu uzyskanie satysfakcji adekwatnej do cierpień i krzywd, jakich doznał. Po drugie, kwota zadośćuczynienia powinna być adekwatna do stanu majątkowego sprawcy, aby była odczuwalna. Należy też uwzględnić nastawienie sprawcy do czynu (stopień winy), a także rodzaj winy sprawcy (umyślna, nieumyślna). Wreszcie, zasądzenie zadośćuczynienia realizować ma społeczne poczucie sprawiedliwości, co oznacza, że sąd powinien uwzględnić, z jaką oceną spotyka się zachowanie sprawcy krzywdy w społeczeństwie.

Uwzględniając wyżej opisane kryteria uznać należy apelację pozwanego za oczywiście bezzasadną. Stopień negatywnego nastawienia pozwanego, powtarzalność bezprawnych zachowań oraz brak zmiany tych zachowań przy stosowanych dotychczas wobec pozwanego sankcjach w związku z naruszaniem tego samego rodzaju dóbr osobistych powoda, musi prowadzić do wniosku, iż kwota przyznanego powodowi zadośćuczynienia nie jest rażąco zawyżona. Zważyć należy, że sytuacje, w których M. T. używa wobec powoda wulgaryzmów, grozi mu oraz pomawia, powtarzają się i uprzednio w stosunku do pozwanego stosowane były w związku z tym tak sankcje karne jak i przeciwko pozwanemu orzekano już obowiązki wynikające z naruszeniem dóbr osobistych Z. C.. Tym samym stopień złej woli pozwanego jest znaczny, co powoduje bezzasadność jego żądania obniżenia sumy zadośćuczynienia poniżej kwoty 4.000 zł.

Jednocześnie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, przyjęta przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia wypełnia cele tego roszczenia.

Najistotniejszym celem zadośćuczynienia jest wynagrodzenie doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a podstawowym czynnikiem decydującym o rozmiarze krzywdy jest rodzaj naruszonego dobra osobistego. Dokonując oceny w tym zakresie Sąd musi kierować się jednak obiektywnymi miernikami, a nie subiektywnym odczuciem pokrzywdzonego. Biorąc pod uwagę, że zachowaniem pozwanego doszło do naruszenia dobrego imienia i czci powoda, przy czym miało ono miejsce w ramach stosunków sąsiedzkich, przy – jakkolwiek powtarzających się – to jednak zdarzeniach incydentalnych i ograniczonych co do zasięgu oddziaływania, nie sposób przyjąć rażącego zaniżenia przyznanego powodowi świadczenia. W szczególności uwzględnić należy ograniczone skutki naruszenia, skoro do wypowiedzi uwłaczających powodowi doszło bez obecności osób trzecich i przy braku rozpowszechnienia nieprawdziwych oraz godzących w dobre imię powoda informacji oraz obraźliwych słów. Skutki i zakres oddziaływania bezprawnego zachowania pozwanego był zatem ograniczony, co ma istotne znaczenie przy naruszeniu takich dóbr osobistych, jakimi są dobre imię i cześć. W tych warunkach, nie negując przekonania powoda, dla ustalenia wysokości

zadośćuczynienia nie może mieć decydującego znaczenia subiektywne jego odczucie co do uciążliwości zachowania pozwanego.

Zgodzić się nadto należy z Sądem I instancji, że kwota 4.000 zł wypełnia także funkcję represyjną, stanowiąc dostateczną dolegliwość dla pozwanego. W tej części Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę Sądu Okręgowego.

W tej sytuacji apelacja powoda nie jest uzasadniona.

Chybione jest zarzut apelującego pozwanego kwestionujący rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Wbrew twierdzeniom apelującego, dla rozliczenia między stronami kosztów procesu znaczenie miało nie tylko rozstrzygnięcie Sądu o żądaniu majątkowym, lecz rozstrzygnięcie co do całości zgłoszonych roszczeń. Niezależnie zatem od tego, że jedynie w części uwzględniono żądanie powoda co do zapłaty zadośćuczynienia, to pozwany w większym rozmiarze przegrał sprawę, skoro uzasadnione w całości były skierowane przeciwko niemu roszczenia niemajątkowe. W tym stanie rzeczy nie sposób zakwestionować sposobu rozliczenia kosztów w zaskarżonym wyroku.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd.1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu, że apelacje obu stron zostały w całości oddalone.

SSA Teresa Rak SSA Paweł Rygiel SSA Barbara Górczanowska